



W trosce o ducha i ciało

Parafiada największa w Europie



tekst

**JOANNA
JURECZKO-WILK**

redaktor wydania

Szczęściarze już wylecieli do Australii na Światowe Dni Młodzieży, które 15 lipca rozpoczynają się w Sydney. Ci, którzy pozostali w Warszawie, 19 i 20 lipca w parku Cubryny będą mogli poczuć atmosferę australijskiego spotkania, dzięki telebimom i satelitarnym transmisjom. „Ufam, że będzie to błogosławiony czas wspólnej modlitwy i dzielenia się doświadczeniem wiary, a przede wszystkim czas wieczornego czuwania i owocnego przeżycia Eucharystii” – zachęca młodych abp Kazimierz Nycz. Spotkajmy się i pomódlmy wspólnie w Sydney nad Wisłą.



JAKUB SZYMICZUK

Parafiadowe zawody w badmintonie odbyły się 7 lipca

krótko

Wspomnienie o bp. Wojtyła

4 LIPCA 1958 R. ks. Karol Wojtyła otrzymał z rąk Piusa XII nominację na biskupa pomocniczego archidiecezji krakowskiej. Centrum Myśli Jana Pawła II przygotowało z tej okazji krótki film wspomnieniowy uczestników tamtych wydarzeń. Nominacja biskupia nadeszła, kiedy Karol Wojtyła był na kajakach ze studentami na Mazurach. Film wspomnieniowy znajduje się na stronie internetowej <http://www.centrumjp2.pl/node/3371>.

Prawie 3 tys. osób z Polski i zagranicy przyjechało do Warszawy na finały XX Międzynarodowej Parafiady Dzieci i Młodzieży.

Uroczysta inauguracja tygodniowej imprezy, zorganizowanej przez pijarów, odbyła się 5 lipca w sanktuarium Matki Bożej Nauczycielki Młodzieży na Siekierkach. Mszę św. pod przewodnictwem bp. Mariana Dusia koncelebrowało kilkudziesięciu kapłanów, wśród nich o. Józef Tarnawski, przełożony polskiej prowincji pijarów, i o. Jesus Maria Lecea, hiszpański generał zakonu. W Eucharystii uczestniczyli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych. – Człowiek

jest jednością i harmonią. Każde ćwiczenie i każde współzawodnictwo kieruje nas w stronę Boga. Jeśli pozwolicie się prowadzić Ewangelii, nawet jeżeli na początku wydaje się to zbyt trudnym zadaniem, nie stracie nic, a zyskacie bardzo wiele – powiedział w homilii o. Lecea. Po Mszy św. na Fortach Siekierkowskich odbył się piknik i pierwsze nieformalne zmagania sportowe oraz konkursy plastyczne.

W tegorocznej parafiadzie uczestniczy 186 reprezentacji parafii, w tym 60 z zagranicy – Litwy, Łotwy, Białorusi, Ukrainy, Rosji, Słowacji i Słowenii. To najwięcej w dwudziestoletniej historii imprezy. Jak mówi o. Józef Joniec, prezes i inicjator parafiady, warunki lokalowe i logistyczne nie pozwalają, by w spotkaniu uczestniczyło więcej osób. – Kwestie zakwaterowania, wyżywienia i zaplanowania programu ograniczają

dziś liczbę uczestników – przyznaje. Współzawodnictwo w czasie parafiady oparte jest na starożytnej greckiej triadzie: stadion-teatr-świętynia. Uczestnicy rywalizują z sobą w czterestu konkurencjach sportowych, m.in. biegach przełajowych, tenisie stołowym, szachach, warcabach, piłce siatkowej, koszykowej, nożnej, skoku w dal i wzwyż oraz pływaniu. Odbywają się także konkursy plastyczne, wokalne-muzyczne, geograficzno-historyczne oraz Przegląd Małych Form Teatralnych. Równoległe z parafiadą trwa finał trzyletniego programu „Moja mała ojczyzna”, promującego patriotyzm lokalny.

W 1988 r. w Krakowie w pierwszej parafiadzie uczestniczyło 300 osób. Dziś impreza jest największym europejskim spotkaniem o sportowo-kulturalno-religijnym charakterze.

Łukasz Krzysztofka

Co zrobić z odkryciem?



Pl. Piłsudskiego. Miasto zastanawia się, co zrobić z odkopanymi na pl. Piłsudskiego piwnicami XVII-wiecznego pałacu. Część z nich w ubiegłym roku została uznana za zabytek, co sparaliżowało budowę repliki Pałacu Saskiego. Trwają prace nad nowym projektem budynku, jednak nie wiadomo, czy w najbliższych latach budowa się zacznie, bo miasto ma pilniejsze wydatki przed Euro 2012. Co więc zrobić z dziurą na pl. Piłsudskiego? Architekci i część radnych chcieliby ją po prostu

Czy po to przez dwa lata odsłaniano zabytkowe podziemia, żeby je teraz zakopać?

zasypać, ale nie zgadzają się na to archeolodzy. Ich zdaniem, mogłoby to zaszkodzić zabytkowym podziemiom. Lepiej byłoby przykryć je szkłem i w ten sposób zrobić atrakcją placu. Jednak koszt pokrycia olbrzymiej powierzchni hartowanym szkłem byłby ogromny. Decyzję w sprawie piwnic radni mają podjąć w najbliższym czasie. **jjw**

Latem też eksperymentuj!



Nawet dorośli mogą się wiele nauczyć na pokazach Centrum Nauki Kopernik

PKiN. 7 lipca w Pałacu Kultury i Nauki rozpoczęło się wielkie eksperymentowanie z Centrum Nauki Kopernik. Można zajrzeć do wnętrza nadmuchiwanego balonu i dowiedzieć się, jaki związek z ciśnieniem krwi ma 20 tys. torebek cukru. Letni program pokazywany będzie do 27 lipca. Prezentacje są bezpłatne. Dla osób indywidualnych odbywają się od poniedziałku do piątku o godz. 14.15 i 15.15, a w soboty i niedziele o godz. 11.00, 12.15, 13.30, 14.45 i 16.00. **jjw**

Gdy czekasz na metro

KULTURA. Stare, pięknie odrestaurowane kamienice na tle bloków i nowoczesnych wieżowców dominują wśród ponad pięćdziesięciu zdjęć na wystawie „Warszawa kontrastów”. Ekspozycję otwarto w galerii „Pociąg do sztuki” na stacji metra Świętokrzyska. Autorem zdjęć jest Rafał Chwyszczuk, fotograf amator. – Chciałem pokazać miejsca, które są dowodami na brak przemyślanej i spójnej koncepcji rozbudowy, restauracji i wykorzystywania zabudowy największego polskiego miasta – powiedział autor. Jego zdaniem, Warszawa jest miastem pełnym przypadku i chaosu, co szczególnie widać na Pradze. Obcokrajowcom Warszawa się jednak podoba. – To piękne, duże i czyste miasto – mówiła Malika Abdullaho, Czezenka, od sześciu lat mieszkająca w Warszawie. Rodowici warszawiacy spoglądają na swoje miasto bardziej krytycznie. – Za dużo jest w centrum oszklonych pudełek, najpiękniejsze domy są na Kabatach – stwierdził Zbigniew Zapęd. **tk**



Wystawę na stacji metra Świętokrzyska można oglądać do końca lipca

W podzięce piechotą do Rzymu



Wiesław Drzewiecki interesuje się żywotami świętych i błogostawionych. O. Papczyński jest jego ulubionym orędownikiem

GÓRA KALWARIA. 65-letni Wiesław Drzewiecki z Góry Kalwarii wyruszył 5 lipca na pieszą samotną pielgrzymkę do Rzymu, w podziękowaniu za beatyfikację o. Stanisława Papczyńskiego, założyciela zgromadzenia księży marianów. Mieszkaniec Góry Kalwarii wyruszył po Mszy św., odprawionej u grobu o. Papczyńskiego w kościele „na Mariankach”. Obliczona na około 2 tys. km trasa wiedzie przez Kraków, Bratysławę, Wiedeń, Mariazell, Padwę, Asyż, Cascię. W Polsce pielgrzym odwiedzi Wadowice oraz Podegrodzie, gdzie w XVII w. urodził się o. Stanisław. Dla Wiesława Drzewieckiego to druga piesza wędrówka do Rzymu. Po raz pierwszy pielgrzymował przed ośmioma laty w intencji beatyfikacji o. Papczyńskiego. „Wędruję śladami o. Stanisława, który również przemierzył ten szlak na nogach kilkadziesiąt lat wcześniej, aby prosić papieża o zatwierdzenie założonego przez siebie zakonu” – tłumaczył pan Wiesław. Beatyfikacja o. Papczyńskiego odbyła się 16 września ub. r. w Licheniu. **jjw**

W intencji gen. Jaruzelskiego

WARSZAWA. W 85. rocznicę urodzin gen. Wojciecha Jaruzelskiego w kościele św. Anny w Wilanowie ks. prałat Bogusław Bijak odprawił Mszę św. w intencji jubilat. Jak poinformowała KAI, Mszę zamówiła rodzina generała. Sam generał do kościoła nie przybył. Wojciech Jaruzelski urodził się 6 lipca 1923 r.

w Kurowie pod Lublinem, gdzie został ochrzczony. W czasie II wojny światowej wraz z całą rodziną znalazł się w sowieckich łagrach. Powrócił do Polski wraz z 1. Armią WP. W Polsce Ludowej był m.in. posłem na Sejm, ministrem obrony narodowej, I sekretarzem KC PZPR. W latach 1989–1990 był prezydentem RP. **jjw**

GOŚĆ WARSZAWSKI

warszawa@goscnieznelny.pl

ADRES REDAKCJI: 00-551 Warszawa, ul. Mokotowska 43
TELEFON/FAKS 022 621 57 99, 022 629 02 67
REDAGUJĄ: Tomasz Gołąb – dyrektor, ks. Marcin Brzeziński – asystent kościelny, Joanna Jurczko-Wilk, Agata Puścikowska

Nasi w Sydney

Podzielić się Duchem

– Chcę dać świadectwo swojej wiary – mówi Mariusz Jankowski. Choć jest niewidomy, wyleciał do Australii, by uczestniczyć w Światowych Dniach Młodzieży w Sydney.

Spotkania przed wylotem do Sydney rozpoczęły się w październiku ubiegłego roku. Uczestnicy wyprawy za ocean spotykali się raz w miesiącu w Domu Rekolekcyjnym na Bielanach. Grupa z archidiecezji warszawskiej, licząca 98 osób, podzielona jest na cztery mniejsze.

– Nasz pobyt w Australii potrwa cztery tygodnie. Będziemy mieszkać u rodzin w diecezji Canberra, później w szkołach i salkach parafialnych. Po spotkaniu z Papieżem chcemy zwiedzić wschodnie wybrzeże Australii – opowiada Mariusz Jankowski, student lingwistyki stosowanej na Uniwersytecie Warszawskim.

Bez wahania

O organizowanym wyjeździe do Sydney usłyszał po raz pierwszy w sierpniu 2007 r., w czasie niedzielnej Mszy św. w kościele w Konstancinie. Decyzję podjął błyskawicznie. Tego samego dnia pojechał do Piaseczna, gdzie odbywało się pierwsze spotkanie.

– Miałem godzinę, żeby zdążyć – mówi.

W kościele św. Anny w Piasecznie o swoim pobycie na Światowych Dniach Młodzieży w Kolonii opowiadał uczestnik tamtego spotkania, Grzegorz.

– Słowa Grzegorza utwierdziły mnie w przekonaniu, że warto pojechać do Sydney – mówi Mariusz.

Ale doświadczenie Dni Młodzieży nie jest mu całkowicie obce. W 1997 r. Mariusz Jankowski



Chcemy zarazić duchem Bożym Sydney i Australię – mówił przed wylotem Mariusz.

był na nich w Paryżu, a trzy lata później w Rzymie. Do Wiecznego Miasta wybrał się wraz z grupą z Opus Dei.

– Właśnie spotkanie w Rzymie przeżyłem najbardziej. To było niesamowite doświadczenie Roku Jubileuszowego – mówi Mariusz, wspominając, że najbardziej poruszyły go spotkania z Janem Pawłem II.

Przygotowania

Głównym punktem spotkań przygotowawczych była wspólna modlitwa. Często zaczynała się od Mszy św., rozważań na temat siedmiu darów Ducha Świętego, potem uczestnicy odmawiali specjalną modlitwę ułożoną na Światowy Dzień Młodzieży. Modlili się w intencji Papieża, biskupów, księży i siebie nawzajem. I oczywiście uczyli się hymnu tegorocznych Światowych Dni Młodzieży.

Bilet na wyprawę

W Niedzielę Palmową w kościele Wszystkich Świętych, przy placu Grzybowski, abp Kazimierz Nycz

odprawił Mszę św. dla pielgrzymów wyruszających z Warszawy do Sydney. 31 maja na Jasną Górę przyjechali wszyscy uczestnicy wyprawy z Polski. Z rąk bp. Henryka Tomasika, krajowego duszpasterza młodzieży, dostali „bilet na wyprawę misyjną aż po krańce świata”. 22 czerwca metropolita warszawski uroczyście rozesał uczestników Światowych Dni Młodzieży. „Macie się do Boga

przyznawać: w szkole, w domu, na ulicy” – apelował do młodych abp Nycz. Mariusz jest przekonany, że Światowe Dni Młodzieży są okazją do złożenia świadectwa światu, który akceptuje Boga, ale nie zawsze Jego Kościół.

– Kluczowa będzie postawa wszystkich pielgrzymów, by zarazić duchem Bożym Sydney i Australię. Ufam, że Polacy wywiążą się z zadania – mówi Mariusz. **1k**

Sydney też w Warszawie

Dla tych, którzy nie pojechali do Australii, przygotowano „Sydney w Warszawie”. Spotkanie rozpocznie się 19 lipca o godz. 11.00 na Skwerze Cubryny przy moście Świętokrzyskim (teren blisko Biblioteki UW) powitaniem i modlitwą uwielbienia. Za pomocą telebimu uczestnicy połączą się z Sydney, gdzie Papież poprowadzi czuwanie, podczas którego młodzi odnowią przyrzeczenia chrzcielne. O godz. 15.00 rozpocznie się Festiwal Młodych – będą warsztaty, spektakle, dyskusje, spotkania, minikoncerty. Zaplanowane są także spotkania w małych grupach oraz „duchowa” konferencja. O godz. 19.00 rozpocznie się spotkanie z abp. Kazimierzem Nyczem oraz znanymi ludźmi ze świata kultury i biznesu, którzy łączą pracę zawodową z głęboką wiarą. W trakcie wieczoru odbędzie się koncert gospel oraz wspólne czuwanie. O pierwszej w nocy abp Nycz odprawi Mszę św., w czasie której będzie transmitowana z Sydney homilia Benedykt XVI. „Sydney w Warszawie” zakończy się w niedzielę nad ranem koncertem Maleo Reggae Rockers.

Rozpoczęły się zapisy na warszawskie pielgrzymki

Przygotuj buty i serce



Chodzą młodzi i starsi, dzieci w wózkach i niepełnosprawni. Są tacy, którzy sierpniowymi pielgrzymkami na Jasną Górę żyją cały rok i **nie wyobrażają sobie wakacji bez wędrówki do Czarnej Madonny.** Którą grupę pielgrzymkową wybrać, gdzie i jak się zapisać? – o tym poniżej.

28. WARSZAWSKA AKADEMICKA PIELGRZYMKA METROPOLITALNA „DZIĘKUJMY BOGU” (5–14 SIERPANIA)

Trasa pielgrzymki wynosi ok. 290 km i wymaga przejścia każdego dnia ok. 30 km w 5–6 etapach, różnymi drogami bez względu na warunki atmosferyczne. Uczestnicy nocują w stodołach lub biorą ze sobą namioty. Bagaże przewożone są samochodami. Wspólna Msza św. na Jasnej Górze dla pielgrzymów zostanie odprawiona 14 sierpnia. Pielgrzymka rozpoczyna się Mszą św. 5 sierpnia o godz. 5.30 w kościele św. Anny. Zapisy od 31 lipca do 4 sierpnia w godz. 9.00–19.30 w kościele akademickim św. Anny, przy ul. Krakowskie Przedmieście 68. tel. 022 826 89 91; www.wapm.waw.pl.

WARSZAWSKA PIESZA PIELGRZYMKA AKADEMICKA GRUP „17” „SŁUCHAM I NAŚLADUJĘ” (6–14 SIERPANIA)

Organizatorem jest Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego (SAC). W tej pielgrzymce idzie około szesnastu grup, które tworzą cztery legiony. Każdy legion może iść inną trasą do następnego, wspólnego postoju. W ten sposób grupy co roku idą trochę inną trasą. Pielgrzymka posiada własną kuchnię i różne udogodnienia sanitarne, przydatne pielgrzymom. Trasa prowadzi przez lasy i drogi polne. Zapisy odbywają się w kościele św. Anny w sali A, ul. Krakowskie Przedmieście od 1 do 5 sierpnia w godz. 10.00–19.00, 5 sierpnia do godz. 20.00, www.17-ka.org.pl.

297. WARSZAWSKA PIESZA PIELGRZYMKA NA JASNĄ GÓRĘ (6–14 SIERPANIA)

Pielgrzymka organizowana przez ojców paulinów. Rozpoczyna się 6 sierpnia Mszą św. przed kościołem oo. paulinów o godz. 6.00. Zgłoszenia i bliższe informacje: 1–5 sierpnia – kościół i klasztor paulinów, ul. Długa 3, tel. 022 635 62 52, 831 45 75; <http://www.wpp.paulini.pl/>.

PIESZA PRASKA PIELGRZYMKA RODZIN „TOTUS TUUS” (5–14 SIERPANIA)

Została utworzona przez członków Kościelnej Służby Porządkowej. Od trzech lat opiekunem duchowym pielgrzymów jest ks. Wojciech Pieniak. Pielgrzymka dzieli się na siedem grup. Dzięki małej grupie pątników ma charakter rodzinny. Pątnicy spotykają się z tak przyjaznym przyjęciem w miejscowościach, przez które przechodzą, że nikt nie musi spać w namiotach i nie jest głodny. Pielgrzymka ma oddzielną grupę dla dzieci. Oprócz osób świeckich uczestniczą w niej także młodzi kapłani i klerycy z seminarium diecezjalnego na Tarchominie. Trasa liczy 315 km. Msza św. o godz.

Na początku sierpnia tysiące pielgrzymów wyruszają z Warszawy do jasnogórskiej Madonny

7.00 w sanktuarium Matki Boskiej Ostrobramskiej rozpoczyna wspólną wędrówkę do Częstochowy. 14 sierpnia około 12.45 pielgrzymi docierają na Jasną Górę. Zapisy od 31 czerwca do 4 sierpnia w godz. 17.00–20.00 (pn.–sob.) i w godz. 10.00–13.00 (niedz.) w sanktuarium Matki Boskiej Ostrobramskiej w parafii Narodzenia Pańskiego, ul. Ostrobramska 72, tel. 022 613 83 75, pielgrzymka_praska@wp.pl, www.praska.org.pl

PRASKA PIELGRZYMKA PIESZA (16–26 SIERPANIA)

Pielgrzymka rozpoczyna się 16 sierpnia Mszą świętą o godz. 6.00 w sanktuarium Matki Bożej Zwycięskiej przy ul. Grochowskiej 365. Do Częstochowy pątnicy docierają 25 sierpnia i zostają na święto patronalne Pomocników Maryi Matki Kościoła – święto Matki Bożej Częstochowskiej. Zapisy: sanktuarium Matki Bożej Zwycięskiej, ul. Grochowska 365, tel. 022 619 38 24, od 13 do 15 sierpnia, w godz. 12.00–18.00.

17. PIESZA PIELGRZYMKA NIEPEŁNOSPRAWNYCH „JESTEŚMY” (5–15 SIERPANIA)

Organizatorem Pieszej Pielgrzymki Niepełnosprawnych z Warszawy na Jasną Górę jest Katolickie Stowarzyszenie Niepełnosprawnych Archidiecezji Warszawskiej. Pielgrzymka rozpoczyna się 5 sierpnia Mszą św. o godz. 6.00 w kościele św. Józefa, przy ul. Deotymy 41 w Warszawie. Zakończenie – 15 sierpnia, po uroczystej Mszy św. na Jasnej Górze. Przewodnikiem pielgrzymki jest ks. Stanisław Jurczuk. Zapisy rozpoczynają się 1 sierpnia przy ul. Deotymy 41 (sala św. Józefa w godz. 9.00–19.00), tel./faks 0-22 837 42 61. Przy zapisach osoba niepełnosprawna powinna wskazać swojego opiekuna, wypełnić kartę medyczną (przyjmowane leki).

OPRAC. jjw

Wakacje w parafii

Zdobywcy świętych gór

Wczoraj byli na Górze Tabor, dzisiaj odnaleźli miecz św. Pawła... **Dzieci z Ursynowa ciekawie spędzały wakacje w parafii św. Tomasza Apostoła.**

Nie tylko miecz, ale buty, pas, tarczę i całą zbroję, którą św. Paweł zalecał przywdziać żołnierzom Bożym, zrobili z papieru dzieci, które w parafii św. Tomasza Apostoła na Ursynowie spędzają „Tydzień z Dziećmi”. Przy okazji dowiedziały się, kim był św. Paweł i jakie były jego losy, zanim Chrystus wkroczył w jego życie.

Już czwarty rok animatorzy Ruchu Światło-Życie organizują w czasie wakacje tydzień wypoczynkowo-rekolekcyjny dla uczniów podstawówek. Pomagają im klerycy i wolontariusze z parafii. W tym roku tydzień odbywa się pod hasłem: „Przez święte góry do Pana Boga”.

– Ten tydzień jest po to, żeby lepiej poznać Pana Boga i dobrze zacząć wakacje. W tym roku chcemy pokazać dzieciom ludzi z Biblii, którzy chcieli iść za Bogiem, ale nie zawsze to im się udawało. Z nami też czasami tak jest. Nie można się zniechęcać, bo czasami droga do wiary wiedzie przez kręte ścieżki – mówi Piotr Kosmowski, jeden z organizatorów Tygodnia z Dziećmi.

Tydzień rozpoczął się 30 czerwca i zakończył 6 lipca. W domu parafialnym „Betania” dzieci spędzały czas z animatorami od rana do późnych godzin popołudniowych. Ale nie miały czasu na nudę. Każdy dzień był wypełniony urozmaiconymi zajęciami. Przede wszystkim był czas na to, co Boże: na wspólną modlitwę, opowieść o górach występujących na kartach Pisma Świętego, a także o biblijnych bohaterach. Z każdym dniem w sali „Betanii” przybierało kolorowych prac: rysunków, wyklejank, wycinanek... Zwierząt z Arki Noego, zrobionych z papierowych talerzyków, tęczycy z krepiny – znaku przymierza, czy gazetowych kolaży symbolizujących Ośmiem Błogosławieństw. Wszyscy mogli zobaczyć tę sporych rozmiarów galerię na zakończenie tygodnia, po wspólnej Mszy św. i agapie.

– Mnie najbardziej podobały się mecze piłki nożnej. Grałem na obronie, ale mieliśmy dobrego bramkarza. Wygraliśmy, bo klerycy dawali nam fory... My im też – mówi Michał.

– Podobało mi się, jak robiliśmy z gazety zbroję, a potem ubrała się w nią dziewczyna – mówi Piotrek.



Maciek zrobił ursona – gryzonią, który żyje w Ameryce Południowej. Czy takie zwierzę Noe zabrał do Arki?

PO PRAWIE: Dziewczynki wołały klejenie i malowanie od meczy piłki nożnej

PONIŻEJ: Michał w kartonowym hełmie św. Pawła

– Ja wołałam rysować i robić zwierzątka z papieru. Wyszedł mi żółwik. Były dwa takie żółwiki – mówi Wiktoria.

Chociaż upał sięgał 30 stopni, dzieci wybierały się na olimpiadę sprawnościową do



Powsina. Opiekun Piotr Kosmowski dbał o to, by wszystkie zabrały czapki na głowę i coś do picia.

– Potem pierogi na słodko czy z mięsem? – pytał każde dziecko.

Każdego dnia w „Betanii” dzieci jadły posiłek, a potem same po nim sprzątały.

– Fajne było rozdzielanie dyżurów i sprzątanie sali – mówi Wanda. Uczestnicy odwiedzili sanktuarium św. Andrzeja Boboli na Mokotowie oraz Dom Opieki dla osób starszych, przy Królikarni.

jjw





Osiedla bez kościo

O trzydziestotysięcznych parafiach i białych plamach na mapie kościołów Warszawy z **ks. dr. Sławomirem Nowakowskim**, kierownikiem Referatu Kurii ds. administracyjnych i budowy kościołów w archidiecezji warszawskiej, rozmawia Joanna Jureczko-Wilk

JOANNA JURECZKO-WILK: Ile kościołów buduje się w archidiecezji warszawskiej?

KS. DR SŁAWOMIR NOWAKOWSKI: – Na różnym etapie budowy jest dziesięć kościołów w Warszawie i okolicach.

To dużo, czy mało?

– Potrzeby są oczywiście o wiele większe, bo Warszawa szybko się rozrasta, gęstnieje też zabudowa w jej dzielnicach. Z każdym rokiem przybywa nowych osiedli.

Dlaczego więc nie powstaje więcej kościołów?

– Problemem nie jest postawienie murów kościoła, ale pozyskanie terenu pod budowę. Na działkach już należących do Kościoła budowa postępuje bardzo szybko. Tak

było na Kępie Zawadowskiej, gdzie proboszcz kupił teren jeszcze na początku lat dziewięćdziesiątych, z myślą o tym, że kiedyś może na nim stanąć kościół i teraz właśnie tak się dzieje. Gdy odralniane są ziemie pod Warszawą, w całości wykupuje je deweloper, który w ciągu roku, dwóch lat stawia na nich osiedle. Cena metra ziemi w Warszawie jest najdroższa w Polsce, tereny podwarszawskie też szybko drożeją, więc deweloperzy starają się zagospodarować każdy kawałek pod domy na sprzedaż. Nie myślą o tym, że ich mieszkańcy będą potrzebowali szkoły, ośrodka zdrowia, kościoła. Takie duże osiedle powstało na Skoroszach w Ursusie. Ponieważ cały teren jest prywatny, nie ma miejsca na budowę świątyni. Rozmawialiśmy

w tej sprawie z właścicielami, ale za niewielką działkę, na której mógłby stanąć mały kościół, podali cenę ok. 10 mln zł.

Gdzie są takie białe plamy: osiedla budowane lub planowane, które mogą zostać bez kościoła?

– Intensywnie rozwijają się Kabaty i powinien tam stanąć jeszcze jeden kościół. W Wilanowie, w kierunku Powsina, planowane są kolejne osiedla. W obu przypadkach ziemia jest w prywatnych rękach i na razie nie ma chęci ani możliwości zbudowania tam świątyni. W najbliższych latach planowana jest zabudowa olbrzymich terenów przy Hucie Warszawa. Teren został sprzedany, inwestor chce tam wybudować osiedla dla ok. 80–100 tys. mieszkańców. Żeby zaspokoić potrzeby religijne mieszkańców, musiałyby tam powstać przynajmniej trzy kościoły. Będziemy prowadzili w tej sprawie rozmowy.

Czy samorząd nie ma nic do powiedzenia? To przecież on powinien zadbać o to, by na nowych osiedlach mieszkańcy mogli też zaspokoić inne potrzeby poza mieszkaniowymi.

– Kiedyś osiedla powstawały na terenie gminnym i samorząd myślał o tym, że na osiedlu potrzebne będą szkoła, przedszkole, przychodnia i kościół. Te obiekty były wpisane do planu zagospodarowania przestrzennego. Czasami władze gminy przekazywały tereny pod kościoły jako darowiznę albo częściej sprzedawały je Kościołowi ze zniżką. Współpraca Kościoła z samorządami w tej sprawie układała się raczej dobrze. Dzisiaj trudniej jest pozyskać ziemię, bo każdy jej skrawek jest przeliczany na pieniądze.

Ale trzeba sobie uświadomić, że kościoły nie są tylko miejscami kultu religijnego. W parafiach odbywają się koncerty, wernisaże, dzieci i młodzież mogą uprawiać sporty, swoje spotkania mają starsi mieszkańcy. W każdej działa punkt Caritas, pomagający najuboższym, często działają kluby lub świetlice socjoterapeutyczne dla dzieci. W tych obszarach parafia służy wszystkim mieszkańcom, nie tylko jej członkom.

Może więc należałoby teren pod kościół wpisać w plan zagospodarowania przestrzennego?



JOANNA JURECZKO-WILK

Niektóre dzielnice, jak Ursynów, są wielkim placem budowy nowych osiedli. Czy wraz z domami będą rosły też kościoły?

łów

– To byłoby dobre rozwiązanie i często o tym z samorządowcami rozmawiamy. Wszystko jednak zależy od dobrej woli urzędników. A własność prywatna jest święta i czasami nic już nie można zrobić.

Kiedyś sami mieszkańcy domagali się budowy kościoła, stawiali po kryjomu krzyż, modlili się przy nim, a potem w tym miejscu rosła świątynia. Czy mieszkańcy nowych osiedli nie czują takiej potrzeby, żeby mieć blisko swój kościół?

– Do nowych osiedli wprowadzają się przeważnie ludzie młodzi, którzy często w ciągu tygodnia

pracują w Warszawie, a na weekend wyjeżdżają „do domu”, czyli do rodziny. Nie są związani z miejscową parafią. To przychodzi z czasem. Kiedy osiedle nieco się zestarzeje, ludzie w nim osiadają, zauważają, że kościół mógłby być bliżej, że do chrztu trzeba dojechać, że do Pierwszej Komunii przestępuje tłum dzieci... Ja też jestem proboszczem i słyszę od starszych parafianek: „Przyszedłbym do kościoła, ale daleko, nie ma jak dojechać”, „...ale w kościele jest duszno, dużo ludzi i mało miejsc siedzących”. Ludzie chcą mieć dobre warunki do uczestniczenia w Eucharystii, skupienia na modlitwie, wyso wiadania się...

A warszawiaków przybywa...

- obecnie w archidiecezji warszawskiej jest 126 kościołów
- od roku 1992 r. powstało 17 nowych kościołów, w tym 15 w samej Warszawie
- od 1992 r. liczba mieszkańców Warszawy zwiększyła się o blisko 92 tys.
- Główny Urząd Statystyczny szacuje, że do 2035 r. w miastach Mazowsza, w tym głównie w Warszawie, liczba mieszkańców zwiększy się o kolejne 270 tys.

Jest w Warszawie kilka olbrzymich parafii. Czterdzieści tysięcy ludzi, jeden kościół i pięciu księży. Czy da się w takich warunkach prowadzić duszpasterstwo?

– Tak jest na Ursynowie Północnym, w parafii Wniebowstąpienia Pańskiego i w parafii Matki Bożej Królowej Aniołów na Bemowie. Według zaleceń Stolicy Apostolskiej, w mieście takim jak Warszawa modelowa parafia powinna liczyć od dziesięciu do dwudziestu tysięcy parafian. W olbrzymich parafiach są problemy ze spokojnym wyspowiadaniem się, bo przy konfesjonalach tworzą się kolejki, na Mszach św. jest tłoczno. Księża nie dają rady pójść z wizytą duszpasterską do wszystkich parafian, mają problemy z obsługą chorych, ba... nawet nie są w stanie poznać wszystkich parafian. Takie parafie są duszpastersko nie do ogarnięcia.

Plany podzielenia parafii Wniebowstąpienia Pańskiego i budowy drugiego kościoła w rejonie Kopy Cwila wzbudziły kontrowersje. Miasto szukało nowej lokalizacji pod przyszłą świątynię. Czy są już jakieś decyzje w tej sprawie?

– Po przeprowadzonych konsultacjach na razie odstępujemy od budowy kościoła na Ursynowie Północnym.

A na Bemowie – czy powstanie nowy kościół?

– Naturalną granicą parafii księży michalitów, wedle której można by ją podzielić, jest ul. Powstańców Śląskich. Mieliliśmy nawet obiecaną ziemię pod budowę kościoła „po drugiej stronie ulicy”, gdzie mieszka ok. 15 tys. mieszkańców, ale spory własnościowe przedłużają decyzję w tej sprawie. Sporne kwestie dotyczą dość dużego terenu, na którym mają powstać nowe bloki, szkoła i kościół. Czekamy więc na rozstrzygnięcie.

Czy poza Warszawą też są problemy ze zdobyciem terenów pod miejsca kultu?

– W gminach takich jak Pruszków czy Piaseczno powstają nowe osiedla, ale rozwój nie jest tak szybki. Dzięki dobrej współpracy proboszczów i samorządowców udaje się ustalić miejsca pod budowę nowych świątyń. Widać, że zależy na tym obu stronach. Wraz z blokami czy domkami rosną świątynie. Dobra współpraca jest też w Grodzisku Mazowieckim, Raszynie, Piastowie.

Kwestia budowy nowych świątyń dotyczy głównie gmin podwarszawskich. Dalej, na południu diecezji, kościoły już istniejące, ufundowane nawet kilkadziesiąt lat temu, powinny jeszcze jakiś czas wystarczyć, bo w okolicy nowych domów tak szybko nie przybywa.

■ R E K L A M A ■

od 1 lipca na 96,5 fm

od poniedziałku do piątku od 6:00 do 14:56

od 1 lipca na 96,5 fm

od poniedziałku do piątku od 14:56 do 6:00

od 1 lipca na 96,5 fm

w weekendy od 0:00 do 24:00

od 1 lipca na 96,5 fm

www.radiojozef.pl

radio JÓZEF plus radio

Plus radio JÓZEF

Apel duszpasterza honorowych dawców krwi

Brakuje krwi!

Ksiądz płk Zenon Surma CMF, **krajowy duszpasterz honorowych dawców krwi, zaapelował o oddawanie krwi.** Jej drastyczny brak notuje się w Warszawie i w innych miejscach Polski – powiedział duszpasterz.

Brakuje zwłaszcza grup ujemnych Rh (-), gdyż tylko ok. 14 proc. ludzi posiada krew takiej grupy. Wzmógłony ruch na drogach, a co za tym idzie większa liczba wypadków, powoduje, że wzrasta zapotrzebowanie na ten bezcenny lek, jakim jest krew – wyjaśnia ks. Surma. Kapelan Honorowych Dawców Krwi podkreśla, że braki krwi spowodowane są okresem urlopowym, podczas którego wielu honorowych krwiodawców wyjechało, a nawet niewielkie wahania „stanu osobowego” powodują niedobór w bankach krwi.

Krajowy duszpasterz krwiodawców deklaruje, że



KRZYSZTOF STĘPKOWSKI

w przyszłym tygodniu wraz z żołnierzami Centrum Łączności i Informatyki w Zegrzu k. Warszawy, gdzie pełni posługę kapelańską, odda krew.

– Jest to wyraz solidarności z chorymi i cierpiącymi na wzór Chrystusa miłosiernego, który nigdy nie przechodził obojętnie obok potrzebujących – mówi.

Krew mogą oddać wszystkie zdrowe osoby w wieku 18–65 lat, legitymujące się dokumentem tożsamości ze zdjęciem, po spożyciu lekkostrawnego posiłku. Regionalne Centrum zachęca również

W okresie wakacyjnym każdy litr krwi jest na wagę złota

do oddania krwi w czasie akcji wyjazdowych, których terminy i miejsca wymienione są na stronie internetowej Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa w Warszawie: www.rckik-warszawa.com.pl.

Patronem polskich krwiodawców jest św. Maksymilian Maria Kolbe. Ks. płk Zenon Surma jest duszpasterzem honorowych dawców krwi od jedenastu lat.

Krzysztof Stępkowski

Zapowiedzi

Przed Sydney

Od 13 do 18 lipca w Niepokalanowie odbędzie się Spotkanie Młodych, które jest bezpośrednim przygotowaniem do Sydney w Warszawie. Przygotowano dwie wersje programu: dla osób 13 do 17 lat oraz od 18 do 35 lat. Niepełnoletni muszą mieć pisemną zgodę rodziców na udział w spotkaniu. Uczestnicy powinni przywieźć śpiwór i karimatę (zakwaterowanie w szkołach), Pismo Święte, długopis, notatnik, instrumenty muzyczne (jeśli na jakimś grają). Każdy dzień spotkania rozpoczyna się modlitwą, potem jest nauczanie, adoracja Najświętszego Sakramentu i Eucharystia. Po obiedzie będzie czas na rozmowy w małych grupach. Uczestnicy będą też mogli wybrać warsztaty dotyczące m.in. czytania Pisma Świętego, życia chrześcijanina we współczesnym świecie, nauczania Benedykta XVI. Dzień zakończy spotkanie wieczorne. Przez cały czas będzie możliwość indywidualnej rozmowy z duszpasterzami, spowiedzi, a także adoracji Najświętszego Sakramentu przez całą dobę. Informacje udziela Wspólnota Emmanuel, ul. Barska 2, Warszawa, tel.: 022 668-70-84, 0 506-066-622, e-mail: emmanuel@emmanuel.info.pl.

Rekolekcje ignacjańskie

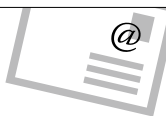
Od 26 do 31 lipca w Warszawie-Grabowie (ul. Tanezna 65) trwać będą rekolekcje ignacjańskie. Zgłoszenia: tel.: 022 644-83-82, 0 505-710-523, e-mail popilek@poczta.fm.

Koncerty w bazylice

Od poniedziałku do soboty o godz. 12.00 w bazylice archikatedralnej św. Jana Chrzciciela w Warszawie (ul. Świętojańska 8) można posłuchać koncertów organowych w wykonaniu polskich wirtuozów tego instrumentu. Po koncertach organizatorzy zapraszają na zwiedzanie katedralnych podziemi. Wejściówki do nabywania bezpośrednio przed koncertem: dorośli – 9 zł, młodzież i dzieci – 6 zł. ■

listy

list@goscniedzielny.pl



Kościelny savoir-vivre

Przychodząc do kościoła, pomyślmy o innych, by swoim zachowaniem i ubiorem nie przeszkadzać im w religijnym przeżyciu. Niedawno stałam w kolejce do konfesjonau i spowiadającemu się mężczyźnie nagle zaczął dzwonić telefon. Przed wejściem do niektórych kościołów pojawiły się plakaty proszące o wyłączanie komórek. Bardzo często jednak w czasie Mszy św. rozlega się dzwonek telefonu. A zdarza się, że

jego właściciel ucina sobie wtedy krótką pogawędkę.

O naszej kulturze w kościele świadczy nie tylko odpowiedni strój. Mimo powtarzających się apeli księży nie brakuje na niedzielnych Mszach św. pań z nagimi ramionami albo dekolantami do pępka i mężczyzn, jakby przyszli wprost z biwaku nad jeziorem.

Obserwuję, że rodzice małych dzieci pozwalają im przyjeżdżać na Mszę rowerkiem albo hulajnogą. Cała Msza upływa wtedy na odpędzaniu dziecka od „pojazdu”. A kościół to nie jest plac zabaw

i dobrze by było, żeby małe dzieci pojęły tę różnicę. Zdarzyło mi się też siedzieć w kościele obok młodej kobiety, która w połowie Mszy zaczęła rozpinąć bluzkę i karmić swoje dziecko piersią. W kościele były starsze osoby, także mężczyźni, którzy tą sytuacją byli wyraźnie zakłopotani. Karmienie naturalne jest piękne, ale trzeba też liczyć się z odczuciami innych. Mamy mogą przeczucie karmić w pomieszczeniach przy kościele, w spokoju, nie przeszkadzając innym. Wystarczy odrobina zrozumienia i dobrej woli. **Parafianka z Woli**